

Sygn. akt *I ACa 1191/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Józefowicz /spr./

Sędziowie: SA Jan Futro

SO del. Ewa Blumczyńska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. P. i W. P.**

przeciwko **J. W. i G. W.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 czerwca 2017 r. sygn. akt XII C 1949/16

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanych w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) na rzecz adwokata J. S. kwotę 6.642 zł (w tym podatek VAT 1.242 zł) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu.

Jan Futro Krzysztof Józefowicz Ewa Blumczyńska

Sygnatura akt I A Ca 1191/17

UZASADNIENIE

Powodowie L. P. i W. P. wnieśli o zobowiązanie pozwanych J. W. i G. W. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „niniejszym przenosimy na rzecz L. P. i W. P. prawo własności nieruchomości położonej w M. (gmina K.) stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0.07.92 ha zapisanej w księdze wieczystej o nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Środzie W.. Wydział V Ksiąg Wieczystych, na co powodowie wyrażają zgodę” oraz o zasądzenie w przypadku uwzględnienia powództwa od pozwanych solidarnie na rzecz powodów solidarnych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł, a w przypadku oddalenia powództwa od Skarbu Państwa

na rzecz pełnomocnika kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodom z urzędu w kwocie 14.400 zł, a także o rozpoznanie sprawy pod nieobecność powodów lub ich pełnomocnika.

Pozwany J. W. domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 14.400 oraz kwoty 17.00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwana G. W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w punkcie 1 oddalił powództwo; w punkcie 2 orzekł, iż nie obciąża powodów kosztami postępowania, a w punkcie 3 zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz adwokata J. S. kwotę 14.400 zł plus VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu. Sąd ten ustalił, że umową z dnia 22 marca 2007 r., zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem B. B. w Kancelarii Notarialnej w J., powodowie L. i W. P. darowali siostrzeńcowi powoda i jego żonie tj. J. i G. W. prawo własności nieruchomości położonej w M. (gmina K.) stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0.07.92 ha zapisanej w księdze wieczystej o nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Środzie W.. Wydział V Ksiąg Wieczystych, a pozwani darowiznę tę przyjęli. W umowie darowizny pozwani zobowiązali się do ustanowienia na rzecz powodów dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania składającego się z dwóch pokoi położonych jeden jako pierwszy po prawej, a drugi jako pierwszy po lewej stronie od wejścia wraz z prawem korzystania z wszelkich przynależności oraz z prawem swobodnego poruszania się po całej nieruchomości. Początkowo w przedmiotowej nieruchomości, zgodnie z umową zamieszkiwali tylko powodowie. Pozwani ze względu na wykonywana pracę w innym mieście nie zamieszkali w podarowanym domu. W 2015 roku pozwani zaproponowali powodom, że w budynku na (...)piętrze zamieszka ich syn K. W. wraz ze swoją rodziną. Powodowie wyrazili na to zgodę. Strony nie określiły zakresu remontu, nie ustaliły co dokładnie ma być wyremontowane a co nie. Nadto wyrazili zgodę na remont piętra domu, gdzie miał zamieszkać syn pozwanych wraz z żoną. Do roku 2015 relacje między stronami układały się dobrze. Pozwani odwiedzali powodów, opiekowali się nimi, sprząтали i wozili jedzenie. Po rozpoczęciu prac remontowych w podarowanym pozwanym budynku wzajemne stosunki stron uległy znacznemu pogorszeniu. Powodowi bardzo przeszkadzały prace remontowe i zaczął odczuwać żal do pozwanych, że w żaden sposób nie zrekompensowali R. S., która opiekowała się powodami, tego, że to właśnie pozwani otrzymali darowiznę od powodów. Powód nakazał spłacić R. S.. Pozwani zaciągnęli pożyczkę i zapłacili R. S. 5.000 zł. Między stronami zaczęło dochodzić do awantur. Powód domagał się, aby „przepisali” na R. S. połowę domu. W trakcie tych awantur pozwany powiedział powodowi, że jeśli będzie się zachowywał w ten sposób to „nikt mu szklanki wody na starość nie poda” i „nie zapali znicza na jego grobie”. Z tego względu pozwani przestali przyjeżdżać do powodów, a ich spotkania ograniczyły się do świątecznych wizyt. W grudniu 2015 roku doszło do awantury między stronami, a powód nie wpuścił K. W. do domu, by ten mógł zostawić w nim swoje rzeczy. Wówczas zawiadomiona została policja. Od tego czasu prace remontowe w przedmiotowej nieruchomości zostały wstrzymane, a K. W. wraz ze swoją rodziną zrezygnowali z wprowadzenia się do owego domu z obawy przed powodem.

W piśmie z dnia 29 lutego 2016 r. L. i W. P., reprezentowani przez pełnomocnika w osobie adw. J. S., złożyli G. i J. W. oświadczenie o odwołaniu darowizny. W oświadczeniu skierowanym do pozwanych wskazali, że powodem odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanych, która miała przejawiać się tym, iż po dokonaniu darowizny pozwani dopuszczali się sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania wymierzonego w powodów.

Taki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań powołanych świadków, zeznań powodów, zeznań pozwanych oraz na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Dowodom z dokumentów Sąd ten dał wiarę w całości. Autentyczność ani prawdziwość dokumentów prywatnych i urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i 253 k.p.c. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę również nie znalazł podstaw do tego, by uczynić to z urzędu. Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania pozwanych G. W. oraz J. W., świadków K. W., A. D., I. W. oraz J. R., albowiem są spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Natomiast zeznania powodów W. P. i L. P. uznał za wiarygodne jedynie częściowo, a mianowicie w zakresie w jakim nie są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Dodał, iż zeznania świadków T. C., A. S., R. S. oraz G. S. zarówno w zakresie konfliktów jakie obecnie istnieją między stronami oraz w zakresie ewentualnego zachowania kwalifikującego się jako rażąca niewdzięczność były znane świadkom jedynie z opowiadań R. S., a z kolei tej ostatniej z relacji

samego powoda. Żaden z wyżej wymienionych świadków nie potwierdził twierdzeń powoda, a każdy z nich powołał się na brak bezpośredniej wiedzy w przedmiotowej sprawie, bowiem jedynym łącznikiem była w tych przypadkach R. S. i tylko z jej relacji posiadali wiedzę o zachowaniu pozwanych. Zatem ich zeznania nie wniosły nic do sprawy, albowiem nigdy nie byli świadkami kłótni między stronami czy nagannego zachowania pozwanych. Z kolei świadek R. S. zeznała, iż większość informacji posiada od powoda, co więcej w pewnym zakresie nie potwierdziła jego twierdzeń, wskazując, iż w akcie notarialnym nie było wzmianki o opiece nad powodami, że pozwana przyjeżdżała do powodów im pomagać w codziennych czynnościach. Zeznania powoda w zakresie przedstawionych przez powoda przyczyn odwołania darowizny Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne albowiem nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Jego zeznania okazały się odosobnione, ponieważ zawnioskowani przez powoda świadkowie, jak już wcześniej podkreślono, relacje między stronami znały jedynie z przekazów powoda. Sąd ten nie dał wiary zeznaniom powoda L. P. w zakresie w jakim twierdził, iż nie wyraził zgody na zamieszkanie w przedmiotowej nieruchomości przez K. W. wraz z rodziną, a także w zakresie braku odwiedzin przez pozwanych i ich nagannego zachowania w stosunku do powodów, włączając w to groźby. Natomiast zeznania pozwanych Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne albowiem zostały potwierdzone przez świadków K. W., I. W., A. D., J. R., którzy wskazali, iż powód jest osobą kłótniwą, wybuchową i wszczynającą awantury, a także częściowo przez R. S..

Sąd I instancji podkreślił, iż bezsporne pomiędzy stronami było, że powodowie w dniu 22 marca 2007 r. dokonali na rzecz pozwanego darowizny prawa własności nieruchomości położonej w M. (gm. K.). Spór sprowadzał się do ustalenia, czy w związku z otrzymaną darowizną zaistniały przesłanki do jej odwołania z uwagi na rażącą niewdzięczność, w szczególności czy pozwani nie opiekowali się powodami, nie pomagali w dojazdach do lekarza, nie odwiedzali ich, odnosili się do powodów w sposób agresywny, złośliwi i pogardliwy, z wyzwiskami takimi jak „szklanki wody ci nie podam”, „znicza ci nie zaświecę”, że czeka powodów Dom Starców. Sąd I instancji przytaczając treść art. 898 § 1 i 2 k.c. i powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz stanowisko doktryny wskazał, że oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, przy czym skutek rzeczowy w postaci powrotnego przejścia prawa własności na darczyńcę następuje na podstawie dwustronnej czynności prawnej obdarowanego jako zobowiązanego i darczyńcy jako uprawnionego. Rażąca niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy uprawnia go do odwołania umowy darowizny. Prawo to przysługuje obdarowanemu zarówno w odniesieniu do umów wykonanych, jak i niewykonanych. Sąd Okręgowy wskazał, że tylko zachowanie obdarowanego noszące znamiona opisane w przepisie doprowadza do wzruszenia stosunku prawnego. Odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności jest określane mianem swoistej „kary cywilnej”, stanowiąc przejaw najszerzej pojętej odpowiedzialności za własne działanie.

Na wstępie Sąd I instancji zauważył, iż odwołanie darowizny, jako wyjątek od zasady trwałości umów, uzasadnione jest jedynie w sytuacji spełnienia przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Pojęcie „rażącej niewdzięczności” jest zwrotem niedookreślonym celowo ze względu na różnorodność stosunków łączących darczyńcę z obdarowanym. Dlatego zadaniem sądu jest ustalenie czy konkretne zachowanie mieści się w pojęciu rażącej niewdzięczności. Ustawodawca odsyła w tym zakresie w szczególności do układu norm moralnych. Przez pojęcie „rażącej niewdzięczności należy” rozumieć tylko takie czynności obdarowanego – działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, są nacechowane złą wolą i chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (przeciwko życiu, zdrowiu, czci, a także mieniu) oraz naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. Podobnie należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane. Znamionem rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne, a nawet drobne umyślne, ale mające charakter przykrości i krzywd czynionych impulsywnie, mieszczących się w granicach zwykłych konfliktów w określonym środowisku. W niniejszej sprawie przesłanka warunkująca powstanie prawa do odwołania darowizny nie została spełniona, gdyż zachowanie pozwanych względem powodów nie było w żadnej mierze niewdzięczne. Sąd I instancji stwierdził, iż nie dopatrywał się okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, że w przedmiotowej sprawie doszło do przejawów rażącej niewdzięczności ze strony pozwanych wobec darczyńców, co miało uzasadniać odwołanie przez powodów darowizny. W oparciu o zebrany

w sprawie materiału dowodowy Sąd ten stwierdził, iż powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia. Nie ulega wątpliwości, że ciężar udowodnienia zasadności roszczenia wysuwanego w pozwie spoczywał na powodach stosownie do treści art. 6 k.c., zgodnie bowiem z zasadami procedury cywilnej, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Sąd I instancji uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w postaci zeznań stron oraz dołączonych do akt sprawy dokumentów pozwolił na ustalenie, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiły przesłanki do skutecznego odwołania umowy darowizny. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że pozwani po dokonaniu na ich rzecz darowizny starali się wywiązywać z przyjętych na siebie obowiązków. Przede wszystkim zaś w pełni wywiązali się z przyjętego na siebie zobowiązania ustanowienia na rzecz powodów dożywotniej i bezpłatnej służebności mieszkania składającej się z dwóch pokoi położonych jeden jako pierwszy po prawej, a drugi jako pierwszy po lewej stronie od wejścia wraz z prawem korzystania z wszelkich przynależności oraz z prawem swobodnego poruszania się po całej nieruchomości. Powodowie, wyrazili zgodę na zamieszkanie w przedmiotowej nieruchomości syna pozwanych wraz z jego rodziną. Wyrazili także zgodę na przeprowadzenie remontu w budynku. Sąd ten wskazał też, że z samych zeznań powódki wynika, że pozwani wcześniej często odwiedzali powodów, a dopiero od czasu remontu przedmiotowej nieruchomości ich wizyty stały się rzadsze. Spowodowane to było konfliktami do jakich dochodziło między powodem a pozwanymi i ich synem. Sąd Okręgowy nadmienił jednak, iż główną przyczyną konfliktów było agresywne zachowanie i wybuchowy charakter samego powoda, co doprowadziło nawet do wezwania policji. O tego typu wybuchowych zachowaniach wspominali w swoich zeznaniach także inni świadkowie. Nie można także upatrywać złych intencji pozwanych w chęci odremontowania podarowanego im domu. Wskazując na treści płynące z judykatury Sąd I instancji wskazał, że na obdarowanym w związku z przyjęciem darowizny ciąży moralny obowiązek wdzięczności, a za niewłaściwą, krzywdzącą darczyńcę uznaje się także sytuację, w której darczyńca wymaga podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu stosownej pomocy w sprawach osobistych i zaniechanie przez obdarowanego działań aktywnych może być już uznane za rażącą niewdzięczność. Jakkolwiek w sprawie zostało ustalone, że powodowie są osobami starszymi, schorowanymi i wymagają opieki, to jednocześnie zostało ustalone, że zerwanie pomiędzy stronami kontaktów nie oznaczało, że powodowie tej opieki nie mają zapewnionej. Powodami opiekowała się pani R. S., która zarówno otrzymywała pieniądze do powodów, jak i od samych pozwanych. Dodatkowo sam powód zeznał, iż pozwani kupowali lekarstwa i wozili powodów do lekarza. Do czasu remontu pozwani odwiedzali powodów i pomagali im w codziennych obowiązkach. Gdyby doszło do sytuacji, w której u powodów zamieszkałby syn pozwanych z żoną wówczas powodowie mieliby zapewnioną bieżącą pomoc od K. W. i jego żony. Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie wskazuje się, że brak okazywania wdzięczności darczyńcy czy nawet zwykła niewdzięczność nie jest wystarczająca dla uwzględnienia roszczenia opartego na art. 898 § 1 i 2 k.c., albowiem dla zrealizowania tej kwalifikowanej postaci niewdzięczności, zachowanie musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. W ocenie Sądu I instancji po stronie pozwanych nie można dopatrzeć się nasilenia złej woli. Jak ustalono, pozwani interesowali się losem powodów i w miarę możliwości im pomagali do czasu, gdy udzielanie wszelkiej pomocy było systematycznie uniemożliwiane przez awantury ze strony powoda. Sąd ten zwrócił również uwagę na fakt, że powód praktycznie uniemożliwiał pozwanych świadczenie pomocy, której sam w rzeczywistości oczekiwał. Ten konflikt doprowadził do zaniku relacji stron i ostatecznie braku świadczenia pomocy powodom przez pozwanych, a bez odniesienia do tego konfliktu nie można rozpatrywać niniejszej sprawy. Różnice w postrzeganiu obowiązku wdzięczności w żaden sposób nie mogą wpływać i nie wpływają na rozstrzygnięcie o naganności zachowania czy zaniechania pozwanych. W ocenie Sądu Okręgowego na uwagę zasługuje także fakt, że powodowie sami przyznawali, że R. S. powinna otrzymać coś od pozwanych za to, że to im darowali dom. Powód, nakazał pozwanym przekazać R. S. pieniądze w ramach rekompensaty. Tym samym z powyższego wynika, że to nie ewentualna rażąca niewdzięczność pozwanych skłoniła powodów do odwołania darowizny, a chęć podarowania domu osobie trzeciej tj. R. S., która pomagała powodom. Należy zwrócić uwagę, iż instytucja darowizny ma charakter doniosły i umowa jej zawarcia powinna być dokonywana w sposób przemyślany. Nie jest do zaakceptowania sytuacja, w której darczyńca, z uwagi na spory dnia codziennego z obdarowanym domaga się zwrotu nieruchomości, a przedmiot darowizny traktuje niejako jako „kartę przetargową” w relacjach z bliskimi. Nie można też twierdzić, że przyczyną konfliktu stron było samowolne dokonywanie remontów w domu, które byłoby dla powodów dotkliwe czy pozbawiające ich możliwości korzystania z części domu. Po pierwsze Sąd I instancji wskazał, iż właścicielami domu są pozwani zatem to oni powinni decydować o możliwości dokonania remontu i jego zakresie. Po drugie powód nie sprzeciwiał się remontowi nie wskazywał

co może zostać w ramach remontu zmienione, czy usunięte a co nie. Po trzecie jeśli powodowie nie mogą obecnie korzystać z łazienki to tylko na skutek przerwania przez powoda prac remontowych i uniemożliwiania ich dokończenia. Podsumowując tę część wywodów, Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie nie wykazali, aby zaistniały podstawy do odwołania darowizny ze względu na brak rażącej niewdzięczności pozwanego. W tych okolicznościach Sąd nie dopatrywał się w zachowaniu pozwanych jakichkolwiek przesłanek mogących świadczyć o ich niewdzięczności, a tym bardziej o rażącej niewdzięczności, która pojmowana jest literaturze jako niewdzięczność oczywista, rzucająca się w oczy, jaskrawa, wyraźna, niewątpliwa, bezsporna, bezdyskusyjna, czy uderzająca. Uzasadniony jest zatem wniosek, że nie zaszyły przesłanki skutecznego odwołania dokonanej darowizny określone w art. 898 k.c. i brak jest podstaw do żądania przez powodów zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd ten wskazał, że sytuacja majątkowa powodów przedstawiona na potrzeby wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, jak i w toku postępowania wskazuje, że powodowie nie dysponują środkami pozwalającymi im na poniesienie tych kosztów i znajdują się w trudnej sytuacji majątkowej. Jedynym cennym składnikiem majątkowym powodów był dom, który został darowany pozwanym. W tych okolicznościach Sąd w punkcie 2 wyroku odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu, a w punkcie 3 zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz adwokata J. S. kwotę 14.400 zł plus VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu – na podstawie § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Wyrok ten zaskarżyli apelacją powodowie w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3; domagając się zmiany punktu 1 wyroku o uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania wywołanego złożoną apelacją, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje – według norm przepisanych. W razie nieuwzględnienia apelacji powodowie wniesli o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. S. kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powodom z urzędu za II instancję według norm przepisanych oraz o nieobciążanie powodów kosztami tego postępowania – na podstawie art. 102 k.p.c. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że działania i zachowania pozwanych nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność wobec darczyńców oraz naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, która w konsekwencji doprowadziła do uznania, że pozwani nie dopuścili się rażącej niewdzięczności względem darczyńców, a także wywiązywali się ze swych obowiązków względem powodów.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwani wniesli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz każdego z pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty po 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia sądu pierwszej instancji za własne

Powodowie zarzucali zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, która w konsekwencji doprowadziła do uznania, że pozwani nie dopuścili się rażącej niewdzięczności względem darczyńców, a także wywiązywali się ze swych obowiązków względem powodów. Zgodnie z tym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sprawie spełnił zadość omawianemu przepisowi, dokonując właściwej i zgodnej z przepisami o postępowaniu cywilnym oceny dowodów, polegającej na wszechstronnym rozważeniu całości zebranego w sprawie materiału dowodowego. Taką ocenę Sąd Okręgowy zawarł w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Powodowie przy tym nie zaprezentowali żadnych konkretnych zarzutów procesowych, a jedynie podnieśli, iż Sąd I instancji za podstawę rozstrzygnięcia uznał zeznania pozwanych i

wnioskowanych przez nich świadków, a odmówił wiary zeznaniom powoda. Powodowie przytaczając rozważania teoretyczno-prawne w przedmiocie omawianego przepisu nie wskazali jednak, jakie reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego Sąd naruszył wydając zaskarżony wyrok na podstawie wskazanych dowodów, a jedynym wymiernym wskazanym przez nich uchybieniem procesowym był brak odniesienia się przez Sąd Okręgowy do zeznań powódki, co zresztą nie odpowiada prawdzie, bowiem Sąd ten wskazał, że dał wiarę zeznaniom powódki w tym zakresie, w jakim nie były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Z treści uzasadnienia wywnioskować można w sposób niebudzący wątpliwości, iż Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powódki zbieżnym z zeznaniami powoda, a jednocześnie rozbieżnym z zeznaniami pozostałych wiarygodnych świadków. Natomiast dla uznania za zasadny zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Powodowie musieliby wykazać zatem, iż Sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, czego powodom nie udało się wykazać, bowiem jak już wskazano, ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji jest kompletna i prawidłowa, natomiast powodowie nie czynili konkretnych zarzutów poza wyżej omówionym.

Odnosnie zaś zeznań pozwanych skarżący nie wykazali, ani nawet nie podnieśli, aby ocena jego zeznań była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznym rozumowaniem, wobec czego Sąd Apelacyjny nie ma możliwości ustosunkowania się do niesprecyzowanego w tym zakresie zarzutu.

W dalszej kolejności należy odnieść się do zarzutu apelacji odnośnie naruszenia przepisu art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że działania i zachowania pozwanych nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność wobec darczyńców. Zgodnie z art. 888 § 1 i 898 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Należy wskazać, iż ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „rażąca niewdzięczność” jednak już sam wydźwięk tego sformułowania wskazuje na podkreślenie rangi i kalibru takiej postawy obdarowanego, z której można jasno wysnuć wniosek, iż jest ona skrajnie nieadekwatna i nieodpowiednia do relacji stron oraz zasad współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż brak jest podstaw do uznania, aby którekolwiek z zachowań pozwanych stanowiło rażącą niewdzięczność. Także i w przypadku tego zarzutu apelacyjnego powodowie nie sprecyzowali, jakie konkretnie zachowania w ich ocenie stanowią rażącą niewdzięczność pozwanych. Wskazali jedynie, iż Sąd I instancji uznał, że zerwanie kontaktów pomiędzy stronami nie oznacza, że powodowie nie mają zapewnionej opieki, bowiem świadczy ją R. S., jednak nie zaprezentowali żadnych wniosków z tego wynikających.

Wskazać należy, iż przede wszystkim pozwani wywiązali się z zawartej umowy darowizny, bowiem ustanowili na rzecz powodów wskazywaną w akcie notarialnym służebność mieszkania. Pozwani nie zobowiązywali się do opieki nad powodami, jednakże podkreślenia wymaga, iż nawet z zeznań świadka R. S. wynika, jak już była mowa powyżej, że pozwana myła powodom okna, prała firanki, a powodowie przyznali, że pozwani wozili ich do lekarzy. Sama zaś okoliczność zaistnienia konfliktu wynikającego z życia codziennego, jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, nie może przesądzać o uznaniu wystąpienia rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanych. W szczególności za rażącą niewdzięczność nie można uznać wypowiedzenia przez pozwanego do powodu słów, że nikt powodowi nie poda szklanki wody na starość, ani nawet słów, że powodom pozostanie na starość dom starców w sytuacji, kiedy strony były skonfliktowane na tle legalnie przeprowadzanego remontu w przedmiotowej nieruchomości, co przecież jest działaniem na korzyść domu; nikt bowiem nie remontuje domu pogarszając jego stan. Oziębienie stosunków pomiędzy stronami wynikało natomiast z postawy powodów, przy czym w ocenie Sądu Apelacyjnego zmiana nastawienia powodów względem pozwanych podyktowana była chęcią zmiany oświadczenia woli i w rezultacie darowania nieruchomości R. S.. Nadto powodom nie spodobał się sposób przeprowadzenia remontu domu, już po dokonanej darowiznie, co prowadziło do eskalacji konfliktu pomiędzy stronami, skutkiem czego R. S. zaczęła przychodzić do powodów i opiekować się nimi, co też wynika z zeznań powoda.

Przede wszystkim zaś na uwagę zasługuje oświadczenie o odwołaniu darowizny złożone przez powodów. Zgodnie z art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Oświadczenie powodów zostało sporządzone przez fachowego pełnomocnika i zawiera rozważania teoretyczno-prawne odnośnie instytucji darowizny oraz ogólne wskazanie, że przyczyną odwołania darowizny jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zachowanie pozwanych wymierzone w powodów i zachowanie to stanowi przejaw rażącej niewdzięczności wobec powodów, a powodowie nie mają zamiaru tolerować stanu, w którym pozwani będą korzystać z dobrodziejstwa darowizny pomimo ich nagannego zachowania, bowiem taki stan rzeczy jest rażąco sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Niewątpliwie zaś gdyby w istocie istniała jakakolwiek obiektywna przyczyna uznania, iż pozwani dopuścili się postawy nazwanej przez ustawodawcę „rażącą niewdzięcznością” wówczas z pewnością znalazłoby to odzwierciedlenie w treści oświadczenia powodów. Skoro zaś w takim stanie rzeczy w treści oświadczenia brak jednoznacznej konkretyzacji przyczyny odwołania darowizny przez powodów to należy uznać, iż w rzeczywistości powodowie nie dysponowali możliwością przedstawienia takich okoliczności, które wypełniłyby przesłankę z art. 898 § 1 k.c.

Zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zaś innych oraz jakichkolwiek zachowań pozwanych świadczących o ich ewentualnej rażącej niewdzięczności.

Wobec powyższego apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powodowie są osobami w podeszłym wieku, a ich sytuacja finansowa i materialna nie pozwala na przyjęcie, iż są w stanie uiścić jakąkolwiek kwotę tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwani natomiast znajdują się w korzystniejszej sytuacji materialnej; w szczególności bowiem posiadają choćby sporną nieruchomość. Z uwagi na powyższe należało uznać, iż w sprawie zaszła przesłanka z art. 102 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Powodów reprezentował ustanowiony z urzędu adwokat J. S. to koszty tytułem jego wynagrodzenia należało zasądzić od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu. Zasądzoną kwotę 6.642 zł (5.400 zł plus 1.242 zł tytułem VAT) ustalono na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSA Jan Futro SSA Krzysztof Józefowicz SSO del. Ewa Blumczyńska

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|